

# South Blunt System, Ogień się pali

Ogień się pali, a my nadal tacy mali  
Ogień się pali, gdzie się wszyscy podziali?  
Ogień się pali, a my nadal tacy mali  
Ogień się pali, wszyscy gdzieś poznikali...

Brat miłość nie istnieje w czasach walki o naftę  
Kiedyś może istniała, dziś jest w fonie kontaktem  
Życie to niewolnik przymusowo zbiera bawełnę  
Świat to plantacja, która bawełny nie odda za bezcen  
Miłość dostała zeza patrzyła w czubek nosa  
Ludzie giną na pewno nie z powodu tej wspomnianej  
Dla mnie była nieskazitelna dziś nakreśla ją forsa  
Ta pustka nas unosi jak pokład Antonowa  
Realia się nie zmieniają, my się zmieniamy  
Zew nie ukáže Edenu, gdy będziemy tacy sami  
Pozwalamy, nasze pozwolenie 2+2 masz sumę  
Szczegóły widoczne z wieży Babel zwane ogółem  
Jesteśmy kreatorami mody w świecie mody  
Co się dziwić, że co drugi ma zapalnik bombowy?  
Terroryzm nie daje snu, wiem sam z tym nic nie zrobisz  
Daj mi miłości znaczy tyle co daj mi ropy

Ogień się pali, a my nadal tacy mali  
Ogień się pali, gdzie się wszyscy podziali?  
Ogień się pali, a my nadal tacy mali  
Ogień się pali, wszyscy gdzieś poznikali... /x2

Człowiek niestworzony do wielozadaniowości  
Jak złapiesz się wszystkiego nie wiesz w co ręce włożyć  
Praca, dom często przerastają ambicje  
Teoria biblijna jej pochodzeniem wers wyżej  
Rządzą odchyły koniunktury oraz przygłupy  
Kto ma za darmo opcję to patrzy na to by się upić  
Pieprzę te bajki wciskane w banie za małolata  
Brakowało różowych pegazów, moja strata  
Miłość nie istnieje, wykreowana na poczet przekleństw  
Obiecany Eden zamiast niego zamach World Trade Center  
Wiele osób boi się nocy, bać się dnia powinni  
W dzień prorocy, mówiąc kto ile za nic winny  
Nie znasz tej historii, nie poznasz, nie chcesz palców pogryźć  
Jak był problem to chodziło o pieniądz na mą niekorzyść  
Nie mówię do głupców nie rozumieją, że jej nie ma  
Dla nich myślenie jak operacja bez znieczulenia

Ogień się pali, a my nadal tacy mali  
Ogień się pali, gdzie się wszyscy podziali?  
Ogień się pali, a my nadal tacy mali  
Ogień się pali, wszyscy gdzieś poznikali... /x4  
Oni wysterowani gadają do masy, to czasy miłości włożona do kasy  
Dla pasji nawijam jak sandisk niosę info do swej sankcji